

Kręgi Wschodniej, Towarzysze czasu

kurator: Marcin Polak

1

Andrzej Chętko, „Kometa”

Monogram „ABCh” towarzyszył mi przez lata, łącząc fascynację grą w „są 3, a właściwie 4 rzeczy, których nie pojmiesz” z wariantem czterech liter, oddających tylko trzy głoski. W 1985 roku wykadrowałem z godła ZSRR fragment z kometą nad czarną piramidą. Pocztówka leżała na biurku, czekając na rozwój wydarzeń, gdy nagle przyszło zaproszenie na wystawę „Mail Games” w Galerii Wschodniej. Bez namysłu, spontanicznie, napisałem na rewersie kartki ten niepojęty, jakby przybyły znikąd tekst: „2 signs have already been said, time for another one – ABCh”, po czym wysłałem ją poleconym, z datownikiem. To było jak przepowiednia. Trzy dni później dotarła wiadomość o śmierci Czernienki, ostatniego czerwonego cara po Andropowie i Breżniewie. ABC... Czterdzieści lat później, porządkując skrzynie papierów uratowanych spod walących się stropów, natrafiłem na kilka niewysłanych kartek, gazetowe wycinki i podarty wzór godła ZSRR. Odłożyłem znalezisko, niepewny, co z nim zrobić. Kilka tygodni później otrzymałem wiadomość od Marcina Polaka z zaproszeniem na wystawę „Kręgi Wschodniej”. „ABC” znów powróciło — jak sygnał, który po latach domaga się kolejnego odczytania.

ANDRZEJ CHĘTKO

Grafik, typograf i artysta intermedialny. Łączy klasyczne projektowanie z animacją, wideo i poezją wizualną. Autor licznych projektów książek i periodyków, wieloletni wykładowca łódzkiej ASP. Jego prace znajdują się m.in. w MoMA. Aktywny w życiu kulturalnym Łodzi, współorganizator wydarzeń i inicjatyw społecznych. Laureat nagród za działalność artystyczną i publiczną.

2

Marzena Mirewicz-Czumaczenko, „Obecność. Galeria Wschodnia. 2025”

Od lat pracuję z grafiką, często odwołując się do relacji rodzinnych i pamięci. W moim najnowszym cyklu kluczowe jest słowo „obecność” — zarówno fizyczna, jak i związana z byciem częścią grupy. Zapraszam uczestników wydarzenia, by zostawili swój podpis na przygotowanych tabliczkach. Każdy gest staje się śladem, dołączeniem do wspólnego obrazu. Zapraszam uczestników wydarzenia Kręgi Wschodniej” do odhaczenia swojej obecności i tym samym wspólnego stworzenia obrazu „Obecność. Galeria Wschodnia. 2025”

1. Wziąć tabliczkę
2. Złożyć swój podpis na grafice
3. Odwiesić tabliczkę na jedno z wolnych miejsc na listwie na ścianie (nie zaczepiać tabliczki na już zajęte miejsce)

MARZENA MIREWICZ-CZUMACZENKO

Artystka wizualna, rzeźbiarka i graficzka. W swojej twórczości wykorzystuje syntetyczną linię inspirowaną kobiecym ciałem. Od 2019 roku rozwija wątki antropologiczne i genetyczne, tworząc cykle odnoszące się do mitochondrialnych linii przodków. Łączy materiały naturalne, grafikę i elementy rodzinnych archiwów, konsekwentnie budując własny słownik form.

3

Paweł Hartman, „Towarzysze czasu”

W kadrach zapisują się spojrzenia i gesty osób, które współtworzyły historię Wschodniej. Każde zdjęcie jest dla mnie niewielkim portalem do przeszłości — miejscem, gdzie teraźniejszość spotyka echo tego, co minione, a wciąż obecne. To zapis chwil, które nie znikają, lecz trwają w przestrzeni, jakby wciąż chciały o sobie przypominać.

PAWEŁ HARTMAN

Fotograf związany z polską sceną artystyczną od lat 80. Dokumentował festiwal Jazz Jamboree, współpracował z Muzeum Artystów, uczestniczył w międzynarodowym projekcie Konstrukcja w Procesie, realizując dokumentację kolejnych edycji. Ważnym miejscem jego działań była Galeria Wschodnia, integrująca różne środowiska twórcze.

6

Jacek Kozłowski, „Uwaga, wchodzi osoba nietuzinkowa”

We Wschodniej zawsze fascynował mnie moment wejścia — niby zwyczajny, a jednak wyjątkowy. Galeria powstała w dawnym mieszkaniu, dlatego wciąż towarzyszy jej domofon, który od lat sygnalizuje przybycie kolejnych osób. Widzowie pojawiają się najpierw w bramie, potem przy drzwiach, gdzie często czekają Adam lub Jurek, a czasem ktoś z gości. Ten układ tworzy mały rytuał, dzięki któremu wejście staje się gestem spotkania, a nie jedynie przekroczeniem progu. Chciałem podkreślić tę wyjątkowość — to, że Wschodnia jest domem, do którego wchodzi się zawsze „z kimś”: z historią miejsca, z jego opiekunami, z tradycją gościnności. W mojej pracy każdy wchodzący staje się osobą nietuzinkową, bo współtworzy żywą opowieść tego miejsca.

JACEK KOZŁOWSKI

Artysta wizualny od 25 lat, amatorsko działający w obszarze sztuki mediów, performance i muzyki elektronicznej. Tworzy instalacje, obiekty, audio i video performance. Uczestniczył w licznych festiwalach i wystawach, m.in. WRO, Malamut czy Festiwalu Dialogu Czterech Kultur. W swojej praktyce łączy dźwięk, obraz i eksperymentalne formy narracji.

Sylweryusz Koperkiewicz, bez tytułu

Kiedy zaczynam pracę nad obiektem, mam jedynie szkic — punkt wyjścia, który szybko się zmienia. Fascynuje mnie ewolucja formy: przesuwanie proporcji, zmiana relacji między elementami. Często finalny kształt różni się od pierwotnego zamysłu, ale to proces jest dla mnie kluczowy. Inspirują mnie struktury organiczne, geometryczne i powtarzane moduły. Tworzę, obserwuję, modyfikuję.

SYLWERIUSZ KOPERKIEWICZ

Projektant, absolwent łódzkiej PWSSP. Realizował projekty graficzne, systemy informacji wizualnej i współtworzył projekty dla przemysłu, filmu i edukacji. Zajmował się także scenografią i modelami dydaktycznymi. Od wielu lat tworzy lampy i obiekty świetlne, łącząc funkcję z eksperymentem formalnym.

5

Paweł Kowzan, „Gimnastyka korekcyjna”

Ramię w neutralnym zwisie. Dłoń obciążona (ok. 300 g) – niewiele, a jednak wyczuwalnie. Delikatna rotacja wewnętrzna, na wysokości pośladka – blisko ciała. Nie śpiesz się. Ciężar kołysze się razem z Tobą – w rytmie kroków. To prosty sposób na zmniejszenie napięcia w obrębie barków – symptomu długotrwałego stresu. Ćwiczenie nie wymaga specjalistycznego sprzętu ani miejsca. Wystarczy kamień. Możesz podnieść go lub jedynie wyobrazić sobie jego ciężar. To nie propozycja spektaklu, a realne działanie, które nie potrzebuje świadków ani dokumentacji. Ty decydujesz, co niesiesz – i kiedy odkładasz. Praca sytuuje się wewnątrz obiegu gestów i przeciążeń, w których wspólnota konstytuuje się nie poprzez widoczność czy efekt, lecz poprzez cyrkulację napięcia, troski i uważności – między czułością a czujnością, między samonaprawą a gotowością do walki, między ruchem jednostkowym a rytmem miejsca.

PAWEŁ KOWZAN

Artysta, autor instalacji i działań performatywnych łączących problematykę przestrzeni publicznej z wymiarem site-specific, zarówno wewnątrz jak i poza strukturami sztuki. Jego praktyka opiera się na wartościach pracy zdalnej, rozpraszaniu autorstwa, oddalaniu uwagi oraz na samoorganizacji i współpracy, często w duchu filozofii DIY. Mieszka i pracuje w Łodzi.

4

7

Mariusz Olszewski, „konstrukty...” – „light sound (leaves)” i „space (not) present”

Moje prace rodzą się w ciemności — przestrzeni, w której każdy impuls może stać się początkiem formy. Ciemność traktuję jak potencjał, światło jako pamięć i świadomość, krótkie rozbłyski porządku. Badam przechodzenie między jasnością a mrokiem, momenty, w których znaczenie się wylania, po czym znika. Fascynuje mnie, jak percepcja zmienia sens, a przeszłość zyskuje nowe warstwy, zanim znów pograży się w cieniu. Tworzę, zachowując wrażliwość na to, co niejednoznaczne — historie, które wracają tylko na chwilę. Moje prace są śladem tej zmiennej, żywej granicy wyobraźni.

MARIUSZ OLSZEWSKI

Artysta związany z Poznaniem i Łodzią. Studiował kulturoznawstwo i językoznawstwo, rozwijając praktykę artystyczną pod okiem znaczących pedagogów i twórców sztuki mediów. Współpracował z galeriami AT i Wschodnią, dla których kluczowe były eksperyment i praca z przestrzenią. W jego praktyce ważną rolę odgrywa refleksja nad światłem i materialnością obrazu.



20.12.2025

8

Grzegorz Puchacz, „Nurt”

Od lat pracuję z naturalnymi tkaninami, a jedwab stał się dla mnie najczulszym medium. Łączę precyzję krawca z intuicją farbiarza, pozwalając pigmentowi wnikać w włókno jak zapis czasu. „Nurt” to pionowe przejście barw z turkusowo-niebieskim rdzeniem wylaniającym się z niemal czarnych brzegów. Środkowy pas przypomina kręgosłup światła, pulsujący w jedwabiu. Chcę, by praca była materialna i medytacyjna — widz może podążyć wzrokiem wzdłuż osi i poczuć jej rytm. W kontekście „Kręgów Wschodniej” „Nurt” staje się obecnością towarzyszącą, spokojnym przepływem łączącym moment, miejsce i patrzącego.

GRZEGORZ PUCHACZ

Absolwent łódzkiej ASP, od lat związany z krawiectwem artystycznym. Pracuje głównie z naturalnymi tkaninami, szczególnie jedwabiem, tworząc unikatowe, spersonalizowane projekty. Łączy rzemiosło z artystycznym myśleniem o formie i funkcji ubioru. Zawodowo związany z Teatrem Nowym w Łodzi, gdzie współtworzy kostiumy i projekty sceniczne.

9

Ewa Robak, „Opowieści z dna garnka”

Kuchnia – serce każdego domu, miejsce ważnych rozmów, celebrowania przyjaźni i miłego biesiadowania. Przyciąga niezobowiązującą atmosferę, będąc zawsze otwartą oazą bezpieczeństwa. Przestrzeń, która była moim domem i na zawsze pozostała w pamięci.

EWA ROBAK

Artystka i projektantka, absolwentka łódzkiej ASP. Łączy projektowanie ubioru, fotografię, ceramikę i działalność gastronomiczną. Jej praktyka opiera się na uważnym podejściu do materii i poszukiwaniu funkcjonalnych, autorskich form. Tworzy na styku sztuki i rzemiosła, budując spójny język oparty na doświadczeniu i wrażliwości materiałowej.

10

Maciej Świerkocki, „Wyłworny Trup” (performans)

Krótkie przedstawienie fantastycznej, surrealistycznej, szkatułkowej powieści „Irlandzka herbatka” (w przekładzie autora performansu), której punktem wyjścia jest słynny obraz „Małżeństwo Arnolfinich”. Tekst zostaje podzielony na 101 rozdziałów w postaci kserokopii. Działanie wykonywane z udziałem publiczności polega na stworzeniu rozdziału 102 dzięki wykorzystywaniu pojedynczych zdań z losowo wybieranych wszystkich oryginalnych rozdziałów książki. Wystąpienie nawiązuje do spotkania autorskiego z Ciaranem Carsonem i Maciejem Świerkockim, które odbyło się w Galerii Wschodniej w 2008 roku.

MACIEJ ŚWIERKOCKI

Tłumacz literatury anglojęzycznej, pisarz, scenarzysta i krytyk. Autor powieści, książek eseistycznych i wielu przekładów uznanych autorów. Laureat licznych nagród literackich, w tym Nagrody Gdynia i Nagrody im. Kotarbińskiego. Członek SPP i Polskiej Akademii Filmowej, juror międzynarodowych konkursów. Współpracuje z czołowymi pismami literackimi.

11

Zbigniew Zieliński, „Wspólnota i ja”

W plakacie „Wspólnota i ja” chciałem uchwycić napięcie między jednostką a grupą. Interesuje mnie, jak to, co wspólne, przenika się z tym, co osobiste, oraz jak typografia może opowiadać o tej relacji. Używam własnych projektów czcionek, bo dzięki nim mogę nadać formie rytm i charakter odpowiadający myśli. Słowa stają się dla mnie nie tylko treścią, ale przestrzenią — obszarem, w którym widz może zawiesić wzrok i zastanowić się nad równowagą między „ja” a „my”. Ten plakat jest moją próbą zapisania tej dynamicznej, nieustannie negocjowanej relacji.

ZBIGNIEW ZIELIŃSKI

Projektant graficzny, absolwent łódzkiej PWSSP, współtwórca pierwszego studia grafiki komputerowej na uczelni. Od momentu założenia Galerii Wschodniej w 1981 roku związany z nią jako projektant identyfikacji wizualnej i plakatów; stworzył dla niej ponad 120 plakatów oraz materiały wystawowe. Pracował jako grafik i art director w warszawskich wydawnictwach IDG Poland i Axel Springer Polska oraz w kilku agencjach reklamowych. Uczestniczył w powstaniu agencji graficznej i internetowej MakoLab.